Przegląd Sejmowy
nr 1(162)/2021, s. 59–81; https://doi.org/10.31268/PS.2021.04

Grzegorz Maroń*

Argumentacja filozoficznoprawna w wystąpieniach posłów na posiedzeniach Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VIII kadencji

Philosophical and legal argumentation in the speeches of deputies at the sittings of the Sejm of the Republic of Poland of the 8th term

The article approximates and critically assesses the philosophical and legal argumentation of deputies contained in their speeches at the sittings of the Sejm of the Republic of Poland of the 8th term (2015–2019). It discusses cases where parliamentarians, among other things, referred to the assumptions of particular philosophical-legal schools; commented on the essence, features, goals and values of law; argued about the optimal degree of positivisation of moral norms; quoted philosophers. The study revealed the influence of the party affiliation of MPs on their philosophical and legal argumentation. Deputies of the Law and Justice Party more often than others referred in their speeches to the axiology of law and natural law, emphasized the importance of justice and equity in the process of enacting and applying the law, and underlined the role of social legitimacy of normative acts and court rulings. On the other hand, MPs belonging to the parliamentary opposition — especially the Civic Platform and the Modern Party members — highlighted the formal rule of law, opposed bills perceived as moralistic and confessional, and sought in justice and equity as the criteria for judgements the sources of excessive judicial discretion that threatened legal certainty and security. In the author's view, the broadly understood philosophy of law has a utilitarian value for the parliamentary debate. It is desirable, however, that MPs' remarks of a philosophical and legal nature should be part of factual argumentation, and not reduced to superficial rhetoric or linguistic ornamentation.

Keywords: philosophy of law, MPs, Sejm, argumentation, parliamentary debate

---

W artykule przedstawiono i poddano krytycznej analizie argumentację filozoficznoprawną posłów zawartą w ich wystąpieniach na posiedzeniach Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VIII kadencji (2015–2019). Omówiono przypadki, gdy parlamentarzyści m.in. odwoływali się do założeń poszczególnych szkół filozoficznoprawnych; wypowiadali się o istocie, cechach, celach i wartościach prawa; spierali się na temat optymalnego stopnia pozytywizacji norm moralnych; cytowali filozofów. Przeprowadzone studium ujawniło wpływ przynależności partyjnej posłów na ich filozoficznoprawną argumentację. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości częściej niż inni w swoich wystąpieniach powoływali się na aksjologię prawa i prawo naturalne, podkreślali doniosłość sprawiedliwości i słuszności w procesie tworzenia i stosowania prawa,

* **Dr hab. Grzegorz Maroń, prof. UR**
Uniwersytet Rzeszowski, Instytut Nauk Prawnych, Polska
University of Rzeszów, Institute of Legal Sciences, Poland
grzegorzmaron@op.pl, https://orcid.org/0000-0002-3861-9103

eksponowali rolę społecznej legitymizacji aktów normatywnych i orzeczeń sądowych. Posłowie opozycji — zwłaszcza Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej — uwypuklali natomiast praworządność formalną, sprzeciwiali się projektom ustaw postrzeganym jako moralistyczne i konfesyjne, w sprawiedliwości i słuszności jako kryteriach orzeczniczych doszukiwali się źródeł nadmiernej sędziowskiej dyskrecjonalności zagrażającej pewności prawa i bezpieczeństwu prawnemu. W ocenie autora szeroko rozumiana filozofia prawa posiada wartość utylitarną dla sejmowej debaty. Pożądane jest jednak, aby uwagi posłów filozoficznoprawnej natury wpisywały się w rzeczową argumentację, a nie sprowadzały do powierzchownej retoryki czy językowej ornamentyki.

Słowa kluczowe: filozofia prawa, posłowie, Sejm RP, argumentacja, parlamentarna debata

I. Wprowadzenie

Sejmowe wypowiedzi polskich posłów budzą zainteresowanie nie tylko dziennikarzy i opinii publicznej, ale stanowią także przedmiot badań naukowych. Wyróżnić można dwa główne kierunki naukowej analizy debaty parlamentarnej. Większość opracowań skupia się na stosunku parlamentarzystów do konkretnego zagadnienia czy problematyki, np. kwestii relacji państwo–Kościół czy aborcji. Badania o takim profilu prowadzą najczęściej politolodzy, socjolodzy i prawnicy[1]. Drugi obszar badań dotyczy strony językowej i retorycznej wypowiedzi posłów podczas sejmowych posiedzeń. Naukową eksplorację w tym zakresie podejmują zwłaszcza, choć nie tylko, językoznawcy[2]. Nie brakuje również prac naukowych łączących obie te perspektywy[3].

Artykuł poświęcono argumentacji filozoficznoprawnej w wystąpieniach posłów na posiedzeniach Sejmu RP VIII kadencji. Pojęcie argumentacji odnoszone jest do zdań formułowanych przez posłów na forum parlamentu, uzasadniających głoszone przez nich tezy, przy czym chodzi zarówno o zdania odpowiadające schematowi przesłanek i konkluzji argumentu na gruncie logiki, jak i te składające się na zakresowo o wiele szerszą tzw. wypowiedź argumentacyjną[4].

[1] *Vide* M. Stefaniuk, *Ocena elit politycznych w wystąpieniach w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej VIII kadencji*, „Annales UMCS. Sectio G" 2019, vol. 66, nr 1, s. 379–398; J. Rak, *Postawy wobec bezpieczeństwa kulturowego w polskim dyskursie sejmowym 2004–2011*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2018.

[2] *Vide* A. Charciarek, *Zwroty etykietalne jako chwyt retoryczny w polskim i czeskim dyskursie parlamentarnym*, [w:] *Oblicza przeciwnika: język a rzeczywistość w kategoriach ekspresji, polityki, ideologii*, red. A. Charciarek, P. Czerwiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 15–40; A. Piniarski, *Język polskiej debaty parlamentarnej*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2011 (rozprawa doktorska).

[3] *Vide* A. Filipczak-Białkowska, *Mechanizmy manifestowania orientacji ideologicznej w dyskursie politycznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.

[4] K. Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 37–38.

Celem opracowania jest ustalenie natury, charakteru i specyfiki odwołań do tematyki filozoficznoprawnej w parlamentarnej debacie. Ze względu na obszerność zagadnienia badawczego w artykule skoncentrowano się na udzieleniu odpowiedzi na bardziej szczegółowe pytania badawcze:

- czy posłowie *expressis verbis* przywołują poszczególne szkoły filozoficznoprawne, czy też nawiązują do ich założeń implikatywnie, i do których szkół się odwołują?
- czy w wypowiedziach posłów pojawia się ogólniejsza refleksja nad istotą, celami i cechami prawa?
- czy posłowie sięgają w swojej argumentacji do kategorii sprawiedliwości i słuszności oraz jakie znaczenie przypisują im w procesie tworzenia i stosowania prawa?
- jaki jest stosunek posłów do relacji prawa i moralności, zwłaszcza w sprawach budzących kontrowersje światopoglądowe, takich jak aborcja czy zapłodnienie pozaustrojowe?
- czy posłom zdarza się cytować lub przywoływać poglądy filozofów w przedmiocie prawa?
- czy kryterium przynależności partyjnej posłów przekłada się na ich praktykę posiłkowania się argumentacją filozoficznoprawną?

Ustosunkowanie się do powyższych kwestii nie wyczerpuje pola możliwej dalszej naukowej eksploracji wybranej problematyki. Opracowanie stanowi studium jakościowe (kwalitatywne) o celach deskryptywno-systematyzacyjnych, ukierunkowane na wskazanie i ocenę rozpoznanych prawidłowości, tendencji czy rysów szczególnych w zakresie posługiwania się przez posłów argumentacją filozoficznoprawną w odniesieniu do postawionych pytań badawczych.

Mówiąc o argumentacji filozoficznoprawnej, miano na uwadze szerokie rozumienie tego pojęcia łączone z wielowiekową refleksją intelektualną prawników i nieprawników zwłaszcza nad ontologią, epistemologią, aksjologią, teleologią oraz politycznością prawa. Nie ograniczono się więc jedynie do dorobku filozofii prawa jako odrębnej dyscypliny ogólnych nauk prawnych powstałej na przełomie XVIII i XIX w. Dlatego też wśród analizowanych wypowiedzi posłów znalazły się również te, w których nawiązano do doktryn polityczno-prawnych i ich reprezentantów. Część autorów mianem filozofii prawa określa wprost doktryny pochodzące z czasów antycznych, a poświęcone etycznej ocenie prawa w perspektywie sprawiedliwości i słuszności, poszukujące wzorca czy ideału prawa, stawiające pytania o legitymizację i granice obowiązywania prawa, określające relację prawa stanowionego i prawa naturalnego[5].

Poza zakres opracowania wykracza merytoryczna ocena tej konkretnej materii legislacyjnej, w odniesieniu do której posłowie czynili uwagi filozoficznoprawne. Ramy objętościowe artykułu nie pozwalają też ustosunkować się do trafności filozoficznoprawnej argumentacji parlamentarzystów w każdej z kategorii spraw, przy której procedowaniu argumenty tego typu się pojawiły. Aby jednak pokazać, że nie

[5] *Vide* np. M. Szyszkowska, *Zarys filozofii prawa*, Temida2, Białystok 2000; R. Tokarczyk, *Historia filozofii prawa w retrospektywie prawa natury*, Temida2, Białystok 1999.

zawsze uwagi posłów natury filozoficznoprawnej były przekonujące, w artykule polemicznie skomentowano racje wysuwane przez część parlamentarzystów w debacie nad rzekomo moralistycznymi projektami ustaw z zakresu bioetyki i etyki seksualnej.

Jako materiał badawczy posłużyły stenogramy z posiedzeń Sejmu RP VIII kadencji z okresu od 12 listopada 2015 r. do 16 października 2019 r. dostępne online[6]. Pominięto te sejmowe wypowiedzi posłów, w których nawiązania do filozofów i filozofów prawa były częścią przybliżanej biografii osób upamiętnianych uchwałą okolicznościową czy życiorysu kandydatów na sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

II. Odwołania posłów do szkół filozoficznoprawnych oraz refleksja nad istotą prawa i jego pożądanymi cechami

Bardzo rzadko w sejmowej debacie pojawiają się bezpośrednio terminy „filozofia prawa" i „filozof prawa". Posłom opozycji zdarzało się odsyłać przedstawicieli formacji rządzącej do bliżej nieokreślonych „filozofów prawa"[7] czy „teorii i filozofii prawa"[8] jako źródła wiedzy o tworzeniu i wykładni prawa. Czasami parlamentarzyści posługiwali się wyrażeniem „filozofia prawa" w sposób kontyngentny i bliżej nieokreślony[9].

Przypadki, gdy posłowie, zabierając głos na posiedzeniu Sejmu, wymieniają *ex nomine* kierunki filozoficznoprawne, są sporadyczne. W jednej z wypowiedzi poseł Stanisław Tyszka postulował odejście od „pozytywizmu prawnego, tego formalizmu"[10]. Poseł Maks Kraczkowski zwrócił natomiast uwagę na potrzebę uwzględnienia w procesie prawotwórczym „ekonomicznej analizy prawa", co miałoby polegać na ustaleniu przez legislatora z partnerami społecznymi tego, „jaki będzie kształt proponowanych rozwiązań, jakie będą niosły ze sobą przygotowywane projekty konsekwencje w skali średnio- i długookresowej, jakie będą również konsekwencje ekonomiczne wprowadzania prawa"[11].

---

[6] Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/stenogramy.xsp>, dostęp 15 XI 2019. W poszczególnych przypisach obok personaliów posła podaję w nawiasach nazwę lub skrót nazwy klubu bądź koła parlamentarnego, do którego przynależał w chwili udzielania przywoływanej wypowiedzi, tj. PiS — Prawo i Sprawiedliwość, PO — Platforma Obywatelska, Kukiz'15, Nowoczesna, PSL — Polskie Stronnictwo Ludowe, UED — Unia Europejskich Demokratów, WiS — Wolni i Solidarni. Przez posłów formacji rządzącej rozumiem członków klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, grupującego obok posłów partii o tej samej nazwie także posłów Solidarnej Polski i Polski Razem (następnie: Porozumienia Jarosława Gowina).

[7] Poseł R. Kropiwnicki (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druki nr 12 i 20 (19 XI 2015).

[8] Poseł K. Paszyk (PSL) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2002 (8 XII 2017).

[9] Poseł R. Grupiński (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druki nr 12 i 20 (19 XI 2015); Oświadczenie posła J. Kurzępy (PiS) (15 VI 2018).

[10] Poseł S. Tyszka (Kukiz'15) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, druk nr 1430 (20 IV 2017).

[11] Poseł M. Kraczkowski (PiS), Pytania w sprawach bieżących (22 XII 2015).

W kilkunastu sejmowych wystąpieniach posłów pojawiają się nawiązania do założeń szkoły prawa naturalnego, przy czym parlamentarzyści posługują się pojęciami prawa naturalnego i prawa przyrodzonego, bez łączenia ich *expressis verbis* z jusnaturalizmem jako kierunkiem w myśli prawniczej. W pojedynczych przypadkach posłowie kontekstualnie zidentyfikowali konkretną bliską im koncepcję prawnonaturalną, tj. teistyczną i kantowską[12].

Dwoje posłów odwołało się do wersji religijnej prawa naturalnego, jednocześnie przyjmując wyższość tego prawa nad prawem pozytywnym. W ocenie posła Jana Klawitera: „Od Boga pochodzi prawo naturalne, któremu podlega wszystko, co istnieje". Teza o tym, że podstawą prawa stanowionego „jest i musi być prawo naturalne", posłużyła mu do zakwestionowania możliwości prawnej instytucjonalizacji związków osób tej samej płci i przyznania im np. prawa do adoptowania dzieci. Zdaniem J. Klawitera prawodawca sprzeniewierzający się „zasadom wynikającym z prawa naturalnego niszczy naród, niszczy rodzinę i niszczy państwo"[13]. Na konieczność uwzględnienia przez ustawodawcę prawa naturalnego o boskiej proweniencji zwróciła uwagę także Teresa Glenc: „Osoby realizujące proces prawotwórczy winny pamiętać, że prawo ludzkie jest jedynie prawem wtórnym wobec prawa bożego. W trakcie uchwalania norm powszechnie obowiązujących musimy pamiętać, iż prawo ludzkie musi pełnić rolę służebną oraz precyzującą moralne nakazy prawa naturalnego w aspekcie życia publicznego i indywidualnego każdej osoby"[14]. W cytowanej wypowiedzi dostrzec można elementy nauczania św. Tomasza z Akwinu, według którego prawo pozytywne miało uzupełniać normy prawa naturalnego przez wnioskowanie i uszczegółowienie (*conclusio* i *determinatio*)[15].

Pierwszeństwo prawa naturalnego przed prawem pozytywnym artykułuje także poseł Włodzimierz Bernacki, aczkolwiek bez eksplikatywnych odniesień do sfery *sacrum*. Prawo naturalne, określane też mianem prawa wiecznego (*lex aeterna*), przedstawia jako drugą kategorię prawa, obok prawa pozytywnego wywodzonego z prawa rzymskiego (*ius civilis*). Jedynie oparcie porządku prawnego państwa na „uznaniu wyższości prawa naturalnego jako fundamentu" pozwala jego zdaniem „myśleć z wielkim optymizmem o przyszłości, o tym, aby nasza cywilizacja przetrwała"[16].

Przekonanie o pierwszeństwie prawa naturalnego przed prawem pozytywnym pojawia się również w wypowiedzi jednego z parlamentarzystów opozycji, posła Roberta Kropiwnickiego. Stwierdził on: „Sejm, Senat i prezydent nie mogą wszystkiego, nad nami jest konstytucja, a nad nią jeszcze prawo moralne"[17].

---

[12] Poseł J. Urbaniak (PO) o sprawozdaniu Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r., druki nr 2559, 2620 i 2656 (4 VII 2018).

[13] Oświadczenie posła J. Klawitera (niezrzeszony) (15 X 2019).

[14] Oświadczenie poseł T. Glenc (PiS) (15 XII 2016).

[15] D. Drapiewski, *Prawo naturalne w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, „Perspectiva — Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne" 2005, nr 2, s. 21.

[16] Poseł W. Bernacki (PiS) o informacji Ministra Spraw Zagranicznych o zadaniach polskiej polityki zagranicznej w 2016 r. (29 I 2016).

[17] Poseł R. Kropiwnicki (PO) o projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 1727 (18 VII 2017).

Częściej posłowie, nie podejmując kwestii relacji wertykalnych prawa pozytywnego i prawa naturalnego oraz źródeł tego drugiego, wskazują, że konkretne uprawnienie ma charakter prawnonaturalny, ewentualnie że poszczególne regulacje prawne uwzględniają prawo naturalne lub temu prawu przeczą. Parlamentarzyści mówili m.in. o „przyrodzonym" prawie do życia[18], wolności zgromadzeń[19], prawie do obrony koniecznej[20] czy „przyrodzonych" prawach rodziny[21]. Niekiedy tłumaczyli przy tym, że przyrodzona natura praw skutkuje tym, że rolą ustawodawcy nie jest ich przyznawanie, ale uznawanie i gwarantowanie[22]. Za sprzeczne z prawem naturalnym uznawano przepisy zezwalające na aborcję[23], jako przykład zgodności prawa naturalnego z prawem pozytywnym wskazywano natomiast przepisy kodeksu karnego penalizujące zabijanie drugiego człowieka i kradzież[24].

W kilku wypowiedziach posłów dostrzec można stanowisko bliskie szkołom socjologicznej jurysprudencji, realizmu prawniczego czy nowego empiryzmu prawnego. Mówili oni o tym, że prawo musi być responsywne wobec nowych społecznych realiów i wyzwań, a o jego pozytywnej ocenie decyduje to, w jakim stopniu na nie skutecznie odpowiada. Parlamentarzyści wyrażali przekonanie, że „życie społeczne […] wymusza zmiany legislacyjne"[25], a prawo musi nadążać za „potrzebami obywateli"[26], „nieustannie zmieniającą się rzeczywistością"[27], „postępem technologicznym"[28] czy „zmianami zachodzącymi w procesach gospodarczych"[29]. Prawo powinno ich zdaniem „opierać się na oczekiwaniach społecznych"[30] i „zmierzać ku rozwiąza-

[18] Poseł B. Krynicka (PiS) o projekcie ustawy o prawach kobiet i świadomym rodzicielstwie, druk nr 830 (22 IX 2016). Podobnie poseł T. Glenc (PiS) o projekcie ustawy o prawach kobiet i świadomym rodzicielstwie, druk nr 2060 (10 I 2018), określając prawo człowieka do życia jako „prawo niezbywalne, największe", będące „darem od Stwórcy".

[19] Poseł J. Grabiec (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o zgromadzeniach, druk nr 1496 (25 V 2017).

[20] Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny Z. Ziobro (PiS) o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, druk nr 1871 (26 X 2017).

[21] Oświadczenie posła T. Woźniaka (PiS) (23 X 2018).

[22] *Ibidem*; poseł J. Grabiec (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o zgromadzeniach, druk nr 1496 (25 V 2017).

[23] Oświadczenie posła P. Uścińskiego (PiS) (13 IX 2016).

[24] Poseł J. Urbaniak (PO) o sprawozdaniu Komisji Finansów Publicznych o sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 r., druki nr 2559, 2620 i 2656 (4 VII 2018).

[25] Poseł B. Chrobak (Kukiz'15) o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy, druk nr 2830 (15 III 2019).

[26] *Ibidem*.

[27] Poseł J. Śniadek (PiS) o sprawozdaniu Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2017 r., druki nr 2709 i 2817 (23 XI 2018).

[28] Poseł M. Zwiercan (WiS) o projekcie ustawy o uzyskiwaniu tytułu specjalisty w dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia, druki nr 1165 i 1283 (22 II 2017).

[29] Poseł M. Zuba (PiS) o projekcie ustawy Ordynacja podatkowa, druk nr 3517 (3 VII 2019).

[30] Poseł K. Gajewska (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, druki nr 106 i 148 (29 XII 2015).

niom coraz lepszym, dającym wymierne efekty”[31]. Zarazem przyznawali, że „życie zawsze jest krok przed prawem, nigdy odwrotnie”[32].

Posłowie różnych partii politycznych *prima facie* dość zgodnie wypowiadali się na temat cech dobrego prawa. Wśród jego przymiotów wskazywali w szczególności „jasność” („czytelność”, „klarowność”, „przejrzystość”, „zrozumiałość”), „pewność”, „równość dla wszystkich” (brak względu na „stan zasobności i pochodzenie” adresata), „skuteczność”, „sprawiedliwość”, „stabilność” („nie zmienianie *ad hoc*”), ukierunkowanie na „dobro wspólne”, „dostosowanie do bieżącej sytuacji”, a nawet „twardość i konsekwentne egzekwowanie”[33]. Wymienione cechy nawiązują do charakterystyki dobrego czy wzorcowego prawa w ujęciu św. Izydora z Sewilli czy Lona Fullera[34]. Żaden z posłów jednak wprost do tych autorów się nie odwołał. Istnieje zbieżność wyobrażenia posłów o przymiotach dobrego prawa z poszczególnymi wyznacznikami pożądanego prawa u św. Izydora lub L. Fullera, a nie świadome inspirowanie się ich stanowiskiem, co tylko potwierdza uniwersalność tych przymiotów. Wspomniana zbieżność dotyczy jednak nazwania właściwości dobrego prawa, a niekoniecznie ich rozumienia. Często jedynie hasłowe przywołanie tych cech przez parlamentarzystów nie pozwala ustalić, jaką konkretną treść z nimi łączyli.

Nierzadko oczekiwania posłów odnośnie do prawa były maksymalistyczne i idealistyczne, np. aby prawo było „doskonałe”[35], „zrozumiałe dla wszystkich”[36], a jego interpretacja i stosowanie „nie nastręczało żadnych wątpliwości ani trudności”[37].

---

[31] Poseł J. Frydrych (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, druki nr 32, 32-A i 123 (13 I 2016).

[32] Poseł M. Mazowiecki (PSL–UED) o projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o adwokaturze oraz ustawy o radcach prawnych, druki nr 3027 i 3568 (17 VII 2019).

[33] *Vide* np. oświadczenie posła A. Maciejewskiego (Kukiz’15) (16 V 2019); poseł M. Ruciński (Nowoczesna) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, druki nr 3176 i 3397 (15 V 2019); poseł P. Hennig-Kloska (Nowoczesna) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego, druki nr 1975 i 1982 (9 XI 2017); poseł P. Jaki (PiS) o projekcie ustawy o komornikach sądowych, druk nr 1582 (7 VI 2017); poseł R. Kropiwnicki (PO) o uchwale Senatu w sprawie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa, druki nr 1328 i 1355 (9 III 2017); poseł M. Kasprzak (PSL) o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1183 i 1304 (8 III 2017); poseł J. Schmidt (Nowoczesna) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1287 (22 II 2017); poseł W. Kossakowski (PiS) o projekcie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele, druk nr 870 (4 X 2016).

[34] G. Maroń, *Wzorzec prawa w Etymologiae św. Izydora z Sewilli jako przyczynek do rozważań nad cechami dobrego prawa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2009, nr 8, s. 115 i 124.

[35] Poseł G. Masłowska (PiS) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 136 (21 XII 2015).

[36] Poseł Z. Czernow (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2860 i 2918 (23 X 2018).

[37] Poseł Z. Sosnowski (PSL) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 511 i 519 (19 V 2016).

Najczęściej komentowaną — zarówno wśród samych parlamentarzystów, jak i w doktrynie prawniczej oraz przez publicystów — wypowiedzią posła traktującą o kwestiach filozoficznoprawnych są słowa Kornela Morawieckiego: „Prawo jest ważną rzeczą, ale prawo to nie świętość. […] Nad prawem jest dobro narodu. Jeżeli prawo to dobro zaburza, to nie wolno nam uważać tego za coś, czego nie możemy naruszyć, czego nie możemy zmienić. […] Prawo ma służyć nam. Prawo, które nie służy narodowi, to jest bezprawie"[38]. Niespotykane w Sejmie RP VIII kadencji było czynienie przez posłów równie eksplikatywnej refleksji nad istotą prawa i jego celami. O ile jedni reprezentanci doktryny prawniczej w wypowiedzi K. Morawieckiego doszukali się wyrażenia myśli Carla Schmitta[39], o tyle inni w cytowanych słowach dostrzegali zbieżność z formułą Gustawa Radbrucha oraz podejściem prawnonaturalnym Johna Finnisa i Michaela Moore'a[40].

III. Kategoria sprawiedliwości i słuszności w sejmowej debacie

Posłowie, głównie formacji rządzącej, wielokrotnie odwoływali się w debacie parlamentarnej do kategorii sprawiedliwości, zwłaszcza w kontekście procedowania projektów ustaw reformujących sądownictwo. Sprawiedliwość wyraźnie czy implikatywnie przeciwstawiali tezie identyfikującej prawo z literą przepisów prawnych, a łączonej ze szkołą pozytywizmu prawniczego. Odrzucali zatem legalistyczne rozumienie sprawiedliwości na rzecz naznaczonej aksjologicznie sprawiedliwości społecznej.

Poseł Bartłomiej Wróblewski zwrócił uwagę, że: „Działalność sądów określona jest w art. 175 ust. 1 konstytucji jako wymiar sprawiedliwości — wymiar sprawiedliwości, a nie wymiar prawa, nie stosowanie prawa. To wyraźna wskazówka aksjologiczna dla ustawodawcy i całej władzy publicznej. Sądy nie mogą być urzędami, które bezdusznie stosują przepisy prawa. Podstawowym celem musi pozostać ustalenie prawdy, a jednocześnie całościowa ocena okoliczności sprawy i sprawiedliwe orzeczenie"[41]. Rolą sędziów — jak podkreślił minister i poseł Zbigniew Ziobro — jest

---

[38] Poseł K. Morawiecki (Kukiz'15) o projektach uchwał w sprawie stwierdzenia braku mocy prawnej uchwał Sejmu RP z 8 października 2015 r. w sprawie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego (25 XI 2015).

[39] S. Oliwniak, *Legalność a prawomocność. Aktualność dyskusji Carl Schmitt — Hans Kelsen*, [w:] *Demokracja, teoria prawa, sądownictwo konstytucyjne*, red. M. Aleksandrowicz, M. Andruszkiewicz, A. Breczko, S. Oliwniak, Temida2, Białystok 2018, s. 85.

[40] M. Juzaszek, *Wyroki Trybunału Konstytucyjnego a natura i normatywność prawa*, „Filozofia w Praktyce" 2015, t. 1. *Confer* S. Piekarczyk, *Nieposłuszeństwo obywatelskie i sędziowskie w obliczu kryzysu konstytucyjnego*, „Forum Prawnicze" 2017, nr 4, s. 88–89.

[41] Poseł B. Wróblewski (PiS), Informacja bieżąca (10 III 2016). Podobnie Jarosław Gowin, będąc ministrem sprawiedliwości w rządzie Donalda Tuska, twierdził, że jest „ministrem sprawiedliwości, a nie ministrem prawa i prawników". M. Adamski, *Jarosław Gowin: Nie jestem ministrem prawa i prawników*, <https://www.rp.pl/artykul/787477-Jaroslaw-Gowin--Nie-jestem-ministrem-prawa-i-prawnikow.html>, dostęp 15 XI 2019.

„bronić sprawiedliwości, uczciwości, zasad i pokrzywdzonych ludzi”[42]. Jeszcze bardziej eksplikatywnie doniosłość sprawiedliwości, czy szerzej moralności, dla procesu orzeczniczego podkreślał poseł Andrzej Matusewicz w kontekście projektu ustawy o Sądzie Najwyższym. Wskazał, że konstytucyjna zasada rządów prawa wymaga, aby interpretacja prawa dokonywana przez Sąd Najwyższy „nie tylko była zgodna z wymogami praworządności formalnej, ale także by uwzględniała kontekst aksjologiczny, by także uwzględniała wartości”. Do zadań tego sądu należy stanie na straży zarówno praworządności, jak i sprawiedliwości społecznej „odgrywającej rolę zasady, wzorca, ideału” i będącej „przeniesieniem etycznej i prawnej idei sprawiedliwości w sferę stosunków społeczno-gospodarczych”. Poseł zaznaczył, że prawo pozytywne nie jest jedynym regulatorem życia społecznego, skoro obok niego „funkcjonuje taki sam system norm i wartości niestypizowanych w ustawach, ale równie ugruntowany, wywodzący się z moralności czy wartości chrześcijańskich”. W praktyce orzeczniczej Sąd Najwyższy „winien ów dualizm uwzględniać”, mieć świadomość tego, że „konflikt pomiędzy wyznawanymi wartościami a obowiązującym prawem wywołuje poczucie niesprawiedliwości”. Dla posła A. Matusewicza nie do przyjęcia jest stan rzeczy, w którym orzeczenia pozostają formalnie zgodne z prawem, ale które jednocześnie są „dalekie od rozstrzygnięć sprawiedliwych i nierzadko tworzą fikcje prawne sprzeczne z zasadą prawdy materialnej”. Konieczne jest, aby wyroki sądowe, będąc zgodne z prawem, zarazem odpowiadały „prawdzie i społecznemu poczuciu sprawiedliwości”[43]. Temu w ocenie posłów Prawa i Sprawiedliwości ma służyć m.in. wprowadzenie ławników do składów orzeczniczych Sądu Najwyższego rozpoznających skargi nadzwyczajne i sprawy dyscyplinarne. Jak przekonuje poseł Daniel Milewski: „Udział czynnika społecznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości z jednej strony przeciwdziała emancypacji wymiaru sprawiedliwości, z drugiej strony umożliwia uwzględnienie przy wydaniu orzeczenia oprócz litery prawa także społecznego poczucia sprawiedliwości”[44].

Na doniosłość sprawiedliwości dla społecznego zaufania do judykatywy zwrócił uwagę również poseł Ireneusz Zyska. W jego przekonaniu konieczne są „gruntowne systemowe zmiany”, tak aby „obywatele Rzeczypospolitej Polskiej mogli wreszcie doświadczyć, że słynna rzymska paremia *Iustitia est constans et perpetua voluntas ius suum cuique tribuendi*, czyli «Sprawiedliwość jest niezmienną i trwałą wolą przyznawania tego, co się komu należy», nie jest w polskim sądownictwie mrzonką, czymś nieprzystającym do rzeczywistości”[45].

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości powoływali się na sprawiedliwość społeczną nie tylko w odniesieniu do reformy sądownictwa, ale także uzasadniając inicjatywy

[42] Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny Z. Ziobro (PiS) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1423 (7 IV 2017).

[43] Poseł A. Matusewicz (PiS) o projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 1727 (18 VII 2017).

[44] Poseł D. Milewski (PiS) o projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym, druki nr 2003 i 2071 (6 XII 2017).

[45] Poseł I. Zyska (WiS) o projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, druki nr 1181 i 1286 (22 II 2017).

legislacyjne w zakresie np. rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego[46] czy pomocy dla tzw. frankowiczów[47].

Do sprawiedliwości w swoich sejmowych wystąpieniach odwoływał się także premier — niebędący jednocześnie posłem — Mateusz Morawiecki. W dyskusji nad projektem ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów stwierdził: „Dla nas to jest fundament polityki, czyli sprawiedliwość. Czymże jest państwo bez sprawiedliwości? Chyba tylko bandą zbójców, jak mówił św. Augustyn. To jest nasz azymut"[48]. Zwracając się natomiast do środowiska sędziowskiego, rzymską sentencję *aequitas sequitur legem* uzupełnił o zasadę *lex sequitur aequitatem*, tłumacząc, że „praworządność naprawdę może funkcjonować w państwie wtedy, kiedy jest sprawiedliwość"[49].

Niektórzy posłowie opozycji sceptycznie odnieśli się do reformy sądownictwa w zakresie, w jakim polegała ona na uwzględnianiu w orzecznictwie nie tylko przepisów prawa, ale także sprawiedliwości społecznej, zasad słuszności czy udziału ławników w rozpatrywaniu przez Sąd Najwyższy niektórych spraw[50].

Poseł Ryszard Wilczyński, podając w wątpliwość orzekanie według zasad słuszności, wskazał, że za pomocą tego kryterium „chciał rozstrzygać spory Pawlak w filmie *Sami swoi*"[51]. Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz wyraziła zaś obawę, że rozstrzygnięcia ławników „będą rozstrzygnięciami intuicyjnymi, naprawdę opartymi na indywidualnym poczuciu sprawiedliwości, ale nie na literze prawa. To nie będzie już rozstrzygnięcie praworządne"[52].

Jednym z powodów sceptycyzmu niektórych posłów opozycji wobec włączenia do ustaw klauzul generalnych słuszności i sprawiedliwości społecznej było przekonanie o nieokreśloności czy ocennym charakterze tych pojęć, a w konsekwencji o dyskrecjonalności podmiotów *in concreto* stosujących te kategorie w procesie decyzyjnym. Przykładowo poseł Jerzy Jachnik zadał pytanie, „co to jest ta zasada słuszności, bo ona jest taka, że można ją naciągać jak gumę"[53]. Poseł Jacek Tomczak postawił natomiast pytanie: „W jaki sposób będzie mierzone społeczne poczucie sprawiedliwości? Kto personalnie będzie tym sumieniem narodu stwierdzającym na potrzeby

[46] Poseł A. Duda (PiS) o projekcie ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym, druk nr 3157 (30 I 2019).

[47] Poseł T. Cymański (PiS), Informacja bieżąca (4 VII 2019).

[48] Prezes Rady Ministrów M. Morawiecki o projekcie ustawy o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019 r., druk nr 3311 (3 IV 2019).

[49] Prezes Rady Ministrów M. Morawiecki o wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczącej Komitetu Społecznego Rady Ministrów Beaty Szydło, druki nr 2495 i 2568 (6 VI 2018).

[50] Poseł J. Protasiewicz (UED) o projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym, druki nr 1727 i 1769 (20 VII 2017).

[51] Poseł R. Wilczyński (PO) o projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 2003 (22 XI 2017).

[52] Poseł K. Gasiuk-Pihowicz (Nowoczesna) o projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym, druki nr 2003, 2071 i 2071A (8 XII 2017).

[53] Poseł J. Jachnik (Kukiz'15) o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2216 (27 II 2018).

wymiaru sprawiedliwości i Sądu Najwyższego, czy wyrok jest sprawiedliwy społecznie, czy też nie?”[54].

Abstrahując od merytorycznej oceny samej reformy sądownictwa, należy zauważyć, że u podstaw niektórych zarzutów wobec postanowień procedowanych ustaw stała ignorancja lub dezinformacja. Przykładem jest wypowiedź posła Sławomira Nitrasa, który uwzględnianie przez Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie sprawiedliwości społecznej określił jako „wprost nawiązanie do art. 48 konstytucji PRL”, a prawo przewidujące możliwość kierowania się przez sąd „sprawiedliwością społeczną, ludową” przedstawił jako nieprzystające do „prawa XXI w., cywilizowanego, demokratycznego państwa”[55]. Wypowiedź ta mylnie sugeruje, jakoby kategoria sprawiedliwości społecznej była immanentnie związana jedynie z ustrojem komunistycznym, nie mając nic wspólnego z aktualnie obowiązującą ustawą zasadniczą. Poseł S. Nitras przemilczał fakt, że o sprawiedliwości społecznej stanowi art. 2 konstytucji, łącząc ją z zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Parlamentarzyści opozycji znacznie rzadziej niż posłowie formacji rządzącej aprobatywnie odnosili się do roli kryteriów aksjologicznych i subiektywnych w procesie orzeczniczym. Poseł Witold Zembaczyński stwierdził, że sędzia działa nie tylko „w granicach konstytucji, ustroju sądowego”, ale i „własnej moralności”[56]. Poseł Ewa Lieder natomiast podniosła potrzebę włączenia do prawa karnego elementów sprawiedliwości naprawczej. Zwróciła uwagę na potencjał kompensacyjny, prewencyjny i resocjalizacyjny *restorative justice*. „Celem wymiaru sprawiedliwości nie jest tutaj odwet, lecz naprawienie wyrządzonej szkody lub krzywdy. Stosowanie metod sprawiedliwości naprawczej zmniejsza ryzyko popełnienia podobnego wykroczenia w przyszłości i sprzyja rehabilitacji społecznej”[57].

IV. Odwołania do filozofów w sejmowych wystąpieniach posłów

Kilkudziesięciokrotnie posłowie w swoich wystąpieniach powoływali się na filozofów. Zwykle poprzestawali na przywołaniu dobrze znanej czy chwytliwej maksymy o charakterze bon motu, często niedotyczącej bezpośrednio kwestii ściśle związanych z prawem. W ten sposób należy postrzegać np. zacytowanie słów Konfucjusza: „zróbcie, by uczciwość opłacała się bardziej niż kradzież”[58], Platona:

[54] Poseł J. Tomczak (PO) o projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 1727 (18 VII 2017).

[55] Poseł S. Nitras (PO) o projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym, druki nr 2003, 2071 i 2071A (8 XII 2017).

[56] Poseł W. Zembaczyński (Nowoczesna) o projektach ustawy o Trybunale Konstytucyjnym oraz ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druki nr 550, 558 i 569 (9 VI 2016).

[57] Poseł E. Lieder (Nowoczesna) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy Kodeks karny, druk nr 1509 (10 V 2017).

[58] Poseł E. Stępień (Nowoczesna) o informacji Prezesa Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli przeciwdziałania wprowadzaniu do obrotu gospodarczego faktur dokumentujących czynności fikcyjne (10 VI 2016).

„największym złem jest tolerować krzywdę"[59], Cycerona: „właściwością człowieka jest błądzić, głupiego w błędzie trwać"[60] oraz „bądźmy niewolnikami prawa, abyśmy mogli być wolni"[61], Seneki: „kłamią ludzie zniewoleni, wolni mówią prawdę"[62], Johna Actona: „wszelka władza korumpuje, a władza absolutna korumpuje w stopniu absolutnym"[63], Benjamina Franklina: „zdrowy rozsądek to rzecz, której każdy potrzebuje, którą mało kto posiada, a nikt nie wie, że mu jej brakuje"[64], Frédérica Bastiata: „Wszyscy chcą żyć na koszt państwa. Zapominają jednak, że państwo żyje na koszt wszystkich"[65], Leszka Kołakowskiego: „dobrze jest wiedzieć, że kłamstwo często szkodzi innym, ale jeszcze częściej szkodzi kłamcy, bo go wewnętrznie pustoszy"[66] czy Józefa Tischnera: „pobożność jest bardzo ważna, ale rozumu nie zastąpi"[67].

Kwestią dyskusyjną jest adekwatność wykorzystywanych cytatów do przedmiotu sejmowej debaty, w kontekście którego się nimi posłużono. Przykładowo kilku posłów opozycji, kwestionując projekty legislacyjne formacji rządzącej z zakresu polityki socjalnej wspierające materialnie obywateli, odwoływało się do słów Alexisa de Tocqueville'a: „Demokracja skończy się wtedy, kiedy rząd zauważy, że może przekupić ludzi za ich własne pieniądze"[68].

Zdarzało się, że posłowie nawiązywali do biografii filozofa, a nie jego nauczania. Rafał Grupiński, sceptycznie odnosząc się do szczerości deklaracji rządu dotyczących

---

[59] Poseł M. Rosa (Nowoczesna) o projekcie ustawy o wsparciu kobiet w ciąży i ich rodzin „Za życiem", druki nr 968 i 970 (3 XI 2016).

[60] Poseł J. Mosiński (PiS) o projekcie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, druk nr 216 (9 II 2016); *idem*, Informacja bieżąca (21 VII 2016); poseł J. Grabiec (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druk nr 122 (17 XII 2015); poseł Ł. Schreiber (PiS) o projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych, druki nr 2001 i 2113 (13 XII 2017).

[61] Poseł S. Neumann (PO) o przedstawionym przez Prezesa Rady Ministrów programie działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania (18 XI 2015).

[62] Poseł A. Myrcha (PO) o projektach ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druki nr 550, 558 i 569 (9 VI 2016).

[63] Poseł J. Sanocki (niezrzeszony) o informacji z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2015 r., druki nr 577 i 802 (5 IX 2016); poseł M. Szczerba (PO) o projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druki nr 558, 667 i 693 (7 VII 2016).

[64] Poseł M. Suchoń (Nowoczesna) o projekcie uchwały w sprawie uczczenia setnej rocznicy objawień fatimskich, druki nr 1372 i 1419 (5 IV 2017).

[65] Poseł T. Jaskóła (Kukiz'15) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, druk nr 523 (8 VI 2016).

[66] Poseł M. Zuba (PiS), Informacja bieżąca (25 V 2017).

[67] Na przykład posłowie N. Obrycki (PO) i W. Król (PO) o projekcie uchwały w sprawie uczczenia setnej rocznicy objawień fatimskich, druki nr 1372 i 1419 (5 IV 2017).

[68] Posłowie J. Wilk (Kukiz'15) i K. Lubnauer (Nowoczesna) o projekcie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, druk nr 216 (9 II 2016); poseł J. Meysztowicz (Nowoczesna) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3387 (25 IV 2019); poseł J. Kulesza (Kukiz'15) o projekcie ustawy o pomocy państwa w ponoszeniu wydatków mieszkaniowych w pierwszych latach najmu mieszkania, druki nr 2651 i 2664 (4 VII 2018).

polityki oświatowej, stwierdził: „Był taki wielki reformator, także w kwestii wychowania, Jan Jakub Rousseau, który pisał traktaty o wychowaniu dzieci i młodzieży, a jednocześnie całą piątkę swoich dzieci oddał do przytułków. Tak mniej więcej wygląda rozziew między tym, co państwo mówicie na temat polskiej szkoły, a tym, co tak naprawdę robicie”[69].

Dowodem na to, że poszczególne odniesienia do filozofów funkcjonalnie sprowadzają się bardziej do oratorskiego środka językowej ekspresji niż do racjonalizacji określonej tezy, jest to, iż z reguły odniesienia te nie spotykały się z polemiką ze strony adwersarzy. Do nielicznych wyjątków należy dyskusja o monteskiuszowskiej zasadzie trójpodziału władzy, którą kilku posłów opozycji wykorzystało jako argument przeciwko projektom ustaw składających się na reformę wymiaru sprawiedliwości[70]. W reakcji na tę argumentację Z. Ziobro wskazał, że monteskiuszowski model trójpodziału władzy najwierniej oddaje konstytucja Stanów Zjednoczonych, i dodał, że w USA to prezydent powołuje sędziów Sądu Najwyższego: „Monteskiusz się w grobie przewraca, kiedy słyszy, że on proponował, aby sędziowie sami siebie powoływali, oceniali, kontrolowali, usuwali”[71]. W. Bernacki zwrócił uwagę, że traktat Monteskiusza pt. *O duchu praw*, w którym sformułowano zasadę trójpodziału władzy, pochodzi sprzed ponad dwu i pół wieku i dotyczy ówczesnych realiów polityczno-ustrojowych, istotnie różniących się od tych obecnych. „Gdyby dzisiaj powiedzieć, do jakiego modelu odnosiła się ta zasada trójpodziału władzy, to pewnie większość z parlamentarzystów stwierdziłaby, że to jest właściwie niemożliwe”[72]. Podobnie poseł Łukasz Schreiber zwrócił uwagę na nieprzystawalność monteskiuszowskiego trójpodziału władzy do sądownictwa konstytucyjnego, zaznaczając, że w kwestii sądów konstytucyjnych punktem odniesienia powinien być Hans Kelsen, a nie Monteskiusz[73].

Inny charakter miała replika Ł. Schreibera na wypowiedź posła Michała Kamińskiego, w której zacytował on fragment mowy Cycerona przeciwko Katylinie: „Jak

---

[69] Poseł R. Grupiński (PO), Informacja bieżąca (4 IV 2019).

[70] Poseł K. Brejza (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druki nr 12 i 20 (19 XI 2015); poseł R. Trzaskowski (PO) w przedmiocie wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, druki nr 56 i 57 (2 XII 2015); poseł P. Misiło (Nowoczesna) o projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druki nr 558, 667 i 693 (7 VII 2016); poseł M. Szczerba (PO) o projektach ustaw o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1423 i 1435 (5 IV 2017); poseł J. Protasiewicz (Europejscy Demokraci) o projekcie ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, druki nr 880 i 920 (3 XI 2016); *idem*, UED, o projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 1727 (18 VII 2017); poseł R. Grupiński o projektach ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, druki nr 2002 i 1697 (22 XI 2017); poseł C. Grabarczyk (PO) o informacji o działalności Sądu Najwyższego w roku 2017, druk nr 2415 (3 VII 2018).

[71] Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny Z. Ziobro (PiS) o projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 1727 (18 VII 2017).

[72] Poseł W. Bernacki (PiS) o projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 2179 i 2208 (25 I 2018).

[73] Poseł Ł. Schreiber (PiS) o projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druki nr 558, 667 i 693 (7 VII 2016).

długo jeszcze, Katylino, będziesz nadużywał naszej cierpliwości?"[74]. Poseł Ł. Schreiber powołał się na fakt, że Cyceron doprowadził do egzekucji wspólników Katyliny bez procesu, i dodał: „Widać, że być może do takich wzorców chcecie nawiązywać, gdy będziecie mieli większość"[75].

Pomimo głównie retorycznego i ornamentacyjnego charakteru odwołań do filozofów nie brakuje w wypowiedziach posłów również przykładów nawiązań, które stanowią merytoryczny wkład do debaty legislacyjnej, będąc argumentacją *ad rem*. Przykładowo poseł W. Bernacki, krytycznie odnosząc się do nadmiernej drobiazgowości regulacji ustawowej, przywołał Tomasza Hobbesa, „który uważał, że suweren nigdy nie zstąpi poniżej pewnego poziomu ogólności norm prawnych dla regulowania takich szczegółów, jak sposób ubierania się czy też sposób bądź nakaz edukacji dzieci w takim lub innym kierunku"[76]. Poseł R. Wilczyński natomiast, oponując przeciwko pozbawieniu sprawców skazanych za przestępstwa, które nie były zbrodnią, możliwości powrotu do pełni praw publicznych, stwierdził: „etyka chrześcijańska zakłada przebaczenie i odpuszczenie grzechów, tak aby Szaweł mógł stać się Pawłem. Wymiar sprawiedliwości zakłada karę adekwatną do winy i możliwość zatarcia wyroku. Nawet Leszek Kołakowski rozważał taką kwestię, czy diabeł może być zbawiony"[77]. Poglądy T. Hobbesa i L. Kołakowskiego posłużyły do wyeksponowania problemu przesadnej jurydyzacji i nadmiernej surowości prawa.

W większości przypadków posłowie odwoływali się w swoich wystąpieniach do reprezentantów filozofii politycznej. Powoływali się na myślicieli uprawiających refleksję filozoficznoprawną, a nie na filozofów prawa *sensu stricto*. Na próżno w sejmowych stenogramach szukać Herberta Harta, J. Finnisa i wielu innych współczesnych filozofów prawa[78]. Cytowani filozofowie wywodzą się z różnych epok, od czasów starożytnych do współczesnych. Dominują wśród nich cudzoziemcy, choć nie brakuje i rodzimych autorów. Oprócz wspomnianych już wcześniej myślicieli posłowie nawiązywali także do takich filozofów czy uczonych, jak: Arystoteles, św. Augustyn, Zygmunt Bauman, Józef Maria Bocheński, Erich Fromm, Mahatma Gandhi, José Ortega y Gasset, Olimpia de Gouges, Antonio Gramsci, Georg Hegel, Karneades z Cyreny, Włodzimierz Lenin, John Locke, Niccolo Machiavelli, Karol Marks, Andrzej Frycz-Modrzewski, Michel Montaigne, John Henry Newman, Karl Popper, Artur Schopenhauer, Piotr Skarga, Stanisław Staszic, św. Tomasz z Akwinu, Arnold Toynbee, Wolter i Ludwig Wittgenstein.

---

[74] Poseł M. Kamiński (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2610 (14 VI 2018).

[75] Poseł Ł. Schreiber (PiS) o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2610 (14 VI 2018).

[76] Poseł W. Bernacki (PiS) o projekcie ustawy o zasadach uznawania kwalifikacji zawodowych nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, druki nr 108 i 138 (22 XII 2015).

[77] Poseł R. Wilczyński (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3288 (3 IV 2019).

[78] Wyjątkiem jest H. Kelsen. Nawiązania do niego dotyczyły jednak nie normatywizmu, a ustroju demokratycznego i sądownictwa konstytucyjnego.

V. Sumienie jednostki a moralizm prawny

Przy rozpatrywaniu kilku projektów ustaw podjęto złożone zagadnienie relacji prawa i moralności. Posłowie opozycji, a dokładnie Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej, dawali wyraz przeświadczeniu, że prawo nie powinno służyć do wymuszania moralności[79]. W odniesieniu zwłaszcza do aborcji, antykoncepcji, zapłodnienia pozaustrojowego czy handlu w niedziele przekonywali, że prawodawca powinien pozostawić możliwość podejmowania decyzji samym zainteresowanym. Regulowanie powyższych kwestii przedstawiano jako niedopuszczalną ingerencję w jednostkowe sumienie.

Zdaniem posła Tomasza Szymańskiego posłowie opowiadający się za prawnym zakazem aborcji chcą być „właścicielami sumień innych osób", gdy tymczasem właściwe jest, aby „dorośli ludzie w ciszy i spokoju roztrząsali życiowe dylematy". Podobnie Joanna Schmidt podkreślała, że parlamentarzyści „nie mają wpływu na ludzkie sumienia" i „nie powinni go mieć". Tą samą narracją posłużyła się Monika Rosa, twierdząc, że legislacyjne uniemożliwienie kobietom przerywania ciąży jest formą „narzucania sumień", aktem „decydowania za wszystkich Polaków". M. Kamiński zacytował słowa króla Zygmunta Augusta: „Nie jestem królem waszych sumień"[80]. Monika Wielichowska zwróciła się zaś do posłów z apelem: „Zajmijcie się w końcu swoim sumieniem, a nie sumieniem kobiet, nie naszym sumieniem! Nasze sumienie zostawcie w spokoju!"[81].

Do sumienia w kontekście projektu ustawy normującej zapłodnienie pozaustrojowe nawiązał poseł Szymon Ziółkowski: „Każdy z nas ma sumienie i nim powinien się kierować. Jeżeli ma tak silne przekonanie, że z tej metody [*in vitro*] skorzystać nie zamierza, to będzie jego wolna wola. Każdy z nas ma wolną wolę i powinien się nią w tym momencie kierować"[82]. Podobne rozumowanie przeprowadziła poseł M. Rosa, krytykując przypisy przywracające obowiązek recepty na tzw. pigułkę „dzień po": „Uważacie się za strażników moralności, za strażników naszego sumienia, uważacie, że macie prawo i władzę mówić, co Polkom wolno, a czego nie"[83].

---

[79] *Vide* D. Bunikowski, *Podstawowe kontrowersje dotyczące ingerencji prawa w sferę moralności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2010; M. Glanc, *Debata Hart–Devlin. Studium z filozofii prawa*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2018 (rozprawa doktorska).

[80] Posłowie T. Szymański (PO), J. Schmidt (Nowoczesna), M. Rosa (Nowoczesna), M. Kamiński (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny oraz projektu ustawy o prawach kobiet i świadomym rodzicielstwie, druki nr 784 i 830 (22 IX 2016).

[81] Poseł M. Wielichowska (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, druki nr 784 i 907 (5 X 2016).

[82] Poseł S. Ziółkowski (PO) o projekcie ustawy w obronie życia i zdrowia nienarodzonych dzieci poczętych *in vitro*, o zmianie ustawy z 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności, ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny oraz ustawy z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, druk nr 525 (22 IX 2016).

[83] Poseł M. Rosa (Nowoczesna) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1319 i 1488 (10 V 2017).

Argumentem o obronie sumienia kobiet uzasadniano także projekt ustawy o prawach kobiet i świadomym rodzicielstwie. Według Joanny Schmidt wartością niniejszej ustawy jest to, że „nie mówi kobietom, jak mają żyć, nie kieruje się ideologią, daje wybór. Dla nas jako Nowoczesnej nadrzędną wartością zawsze była i jest wolność — wolność wyboru, wolność decydowania o tym, kim chcemy być w swoim życiu, kierowania nim w zgodzie z własnym sumieniem. […] nie bądźcie panami kobiecych sumień, nie próbujcie nimi być. Pozwólcie kobietom podejmować decyzje we własnym imieniu"[84].

Inni posłowie, nie kwestionując możliwości ustawowej regulacji kwestii aborcji — także o charakterze reglamentacyjnym — powołaniem się na sumienie uzasadnili natomiast potrzebę zrezygnowania z dyscypliny partyjnej przy głosowaniu w tej materii[85].

W debacie parlamentarnej niektórzy posłowie zarzucali, że prawne ograniczenie możliwości dokonywania aborcji, swobodnego dostępu do pigułki „dzień po" czy handlu w niedzielę jest „mieszaniem porządków, przede wszystkim porządku prawnego z porządkiem etycznym i jego szczególną odmianą — porządkiem religijnym"[86], przejawem „ideologizacji naszego państwa" polegającej na „narzucaniu wszystkim obywatelom zachowań zgodnych z doktryną […] wiary" sprzecznie z istotą „państwa świeckiego"[87] czy „zapisywaniem w prawie […] normy religijnej"[88].

Poseł M. Kamiński sugerował nawet niezdolność parlamentu do decydowania w kwestiach moralnie doniosłych, stwierdzając, że posłowie „nie są gronem predestynowanym do tego, by o moralności rozmawiać"[89]. W jego ocenie czymś niewłaściwym jest przyznawanie posłom, a nie obywatelom „prawa do głosowania w sprawach moralności"[90].

W powyżej cytowanych wypowiedziach znajdują swój wyraz tezy właściwe dla współczesnej liberalnej myśli filozoficzno- i politycznoprawnej, firmowanej nazwiskami takich uczonych, jak np. John Rawls, Ronald Dworkin, Charles Larmore, Stephen Macedo, Bruce Ackerman. Argumentacja przywołanych posłów koresponduje

---

[84] Poseł J. Schmidt o projekcie ustawy o prawach kobiet i świadomym rodzicielstwie, druk nr 2060 (10 I 2018).

[85] Posłowie W. Kosiniak-Kamysz (PSL) i K. Morawiecki (WiS) (22 IX 2016).

[86] Poseł G. Lenartowicz (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, druk nr 784, projekcie ustawy o prawach kobiet i świadomym rodzicielstwie, druk nr 830 (22 IX 2016).

[87] Poseł S. Huskowski (PO) o projekcie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele, druki nr 870 i 1958 (22 XI 2017).

[88] Poseł M. Kamiński (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1319, 1488 i 1488-A (25 V 2017).

[89] *Ibidem*.

[90] Poseł M. Kamiński (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy z 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny oraz projektu ustawy o prawach kobiet i świadomym rodzicielstwie, druki nr 784 i 830 (22 IX 2016).

z twierdzeniem o prawie jednostki do wyboru własnej koncepcji dobrego życia bez ingerencji ze strony państwa czy z zasadą moralności politycznej o podejmowaniu i uzasadnianiu decyzji prawotwórczych powołaniem się na tzw. racje publiczne (*public reasons*), a nie te wywodzone z moralności, filozofii czy religii[91].

Nie odnosząc się szczegółowo do przywołanej argumentacji posłów, poprzestanę w tym miejscu jedynie na zasygnalizowaniu pewnych kwestii. Po pierwsze, problematyczna jest teza o radykalnej separacji prawa i moralności, zarówno w ujęciu deskryptywnym, jak i normatywnym. Jak zdroworozsądkowo zauważył Jim Buckley, „od zawsze poddawaliśmy moralność prawnej pozytywizacji, a ci, którzy twierdzą co innego, przejawiają ignorancję odnośnie do zarówno historii, jak i prawa"[92]. Każde prawo daje wyraz tej czy innej aksjologii. Czymś naturalnym, a nie aberracją, jest stan rzeczy, w którym parlament rozstrzyga w kwestiach moralnie doniosłych, co nie jest równoznaczne z optymalnością czy konstytucyjnością konkretnego rozstrzygnięcia. Jak stwierdził poseł Paweł Kukiz: „Sejm jest miejscem, w którym powinno się dyskutować różne światopoglądy i różne opinie, szczególnie dotyczące takich spraw jak etyka"[93].

Po drugie, zarzut rzekomej niedopuszczalności ingerowania przez państwo w życie obywateli jest głównie demagogiczny, jeśli uwzględnić, że przymus składa się na naturę prawa, a „narzucanie" moralności odbywa się w ramach mechanizmów demokratycznie stanowionego prawa. O legitymizacji prawa w państwach demokratycznych decyduje pozyskanie przez nie w procedurze legislacyjnej poparcia parlamentarnej większości odzwierciedlającej zwykle też poglądy społecznej większości. Posłowie wyznający konserwatywne wartości nie różnią się od tych, którym bliska jest liberalna czy lewicowa aksjologia. I jedni, i drudzy starają się, aby ich przekonania moralne znalazły odzwierciedlenie w prawie. Arbitralne byłoby przyjęcie, że rozwiązania prawne zgodne z konserwatywną moralnością ujawniają brak szacunku dla obywateli moralności tej niepodzielających (ich autonomii, podejmowanych decyzji, obranego sposobu życia), ale już prawo oddające liberalno-lewicowy światopogląd każdorazowo wyraża i honoruje aksjologiczny społeczny pluralizm[94].

Po trzecie, nie da się zastosować w praktyce idei, zgodnie z którą prawodawca powinien każdorazowo odstąpić od regulacji prawnej danej kwestii, gdy brakuje co do niej zgody społeczeństwa. W praktyce przy braku powszechnie społecznie akceptowanego standardu w konkretnej sprawie każda grupa interesu forsuje swoje własne stanowisko. Żadna społeczna zmiana nie doszłaby w przeszłości do skutku, gdyby np. reprezentanci ruchu praw obywatelskich, feministki czy ekolodzy powstrzymali się

[91] *Vide* G. Maroń, *Integralność religijna sędziego oraz argumentacja religijna w amerykańskim procesie orzeczniczym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2018, s. 55–72.

[92] J. Buckley, *The Catholic Public Servant*, „First Things" 1992, February, s. 18–22.

[93] Poseł P. Kukiz (Kukiz'15) o projekcie ustawy w obronie życia i zdrowia nienarodzonych dzieci poczętych *in vitro*, o zmianie ustawy z 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności, ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny oraz ustawy z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (23 IX 2016).

[94] R. Bork, *Slouching towards Gomorrah. Modern Liberalism and American Decline*, Harper Perennial, New York 1996, s. 277.

przed propagowaniem prawnej pozytywizacji swoich postulatów ze względu na pełny szacunek dla przekonań odmiennie myślących współobywateli. Teza, że władza może być całkowicie neutralna czy bezstronna wobec różnych konkurencyjnych koncepcji społecznego dobra, jest nierealistyczna[95].

Po czwarte, część posłów z samej merytorycznej zgodności projektu ustawy z doktryną religijną wywodzi religijne cele tego projektu, a jego przegłosowanie odczytuje wówczas jako pogwałcenie konstytucyjnej zasady bezstronności światopoglądowej władz publicznych. Religijny cel w kontekście art. 25 ust. 2 ustawy zasadniczej należy rozumieć w kategoriach teologicznych, a nie etycznych. Prawodawca kieruje się religijnym celem, gdy poprzez ustawę chce w szczególności wypełnić wolę Boga, chronić adresatów przed wiecznym potępieniem czy doprowadzić do ich nawrócenia, ale nie gdy sankcjonuje społeczne przekonania moralne ukształtowane pod wpływem religijnej doktryny[96]. Religijne bądź niereligijne źródło przekonań moralnych nie jest relewantnym kryterium mogącym przesądzać o niedopuszczalności lub dopuszczalności odzwierciedlenia tych przekonań w obowiązującym prawie.

W końcu wątpliwa jest sama zasadność postrzegania wymienionych wyżej inicjatyw legislacyjnych jako przejawu moralizmu prawnego. Jeśli przyjąć, że początkiem istoty ludzkiej jest moment zapłodnienia, to prawna reglamentacja aborcji czy zapłodnienia pozaustrojowego nie tyle jest czynieniem zadość określonemu światopoglądowi na podobieństwo penalizacji aktów homoseksualnych, co służy w pierwszej kolejności ochronie życia dziecka poczętego jako podmiotu autonomicznego wobec innych osób[97].

Powyższe uwagi nie są oceną merytoryczną poszczególnych projektów ustaw, przy których rozpatrywaniu padły komentowane wypowiedzi posłów. Niewykluczone, że niektóre rozwiązania legislacyjne krytykowane przez posłów Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej były wątpliwej konstytucyjności, ale nie *per se*, dlatego że dotyczyły moralności czy były rzekomo „zawłaszczaniem sumienia" jednostki, lecz z racji tego, iż ich postać nie stanowiła proporcjonalnego wyważenia konkurencyjnych dóbr, wartości i interesów prawnych, np. propozycja delegalizacji aborcji w przypadku zagrożenia życia kobiety ciężarnej.

VI. Ogólna charakterystyka argumentacji filozoficznoprawnej posłów

Uwagi filozoficznoprawnej natury spotykane w sejmowych wypowiedziach posłów wpisują się w szeroko rozumianą argumentację. Częściej składają się na wy-

[95] S. Idleman, *The Role of Religious Values in Judicial Decision Making*, „Indiana Law Journal" 1993, vol. 68, nr 2, s. 463–466. Podobnie W. Łączkowski, *„Bezstronność" władz publicznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2006, nr 2, s. 218–219.

[96] Szerzej *vide* G. Maroń, *Religijny cel procesu prawotwórczego a konstytucyjność aktu normatywnego*, „Przegląd Prawa Publicznego" 2019, nr 9, s. 22–32.

[97] *Confer* T. Pietrzykowski, *Etyczne problemy prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 77–84.

powiedź argumentacyjną, niż pełnią funkcję argumentu *sensu stricto*, w rozumieniu przypisywanym temu terminowi w metodologii nauk czy w logice. Czasami dyskusyjne jest, czy w konkretnej wypowiedzi poseł świadomie nawiązał do ustaleń filozofii prawa, czy też określenia, którymi się posłużył, jedynie przypadkowo wykazują zbieżność lub nawet rodzą tylko asocjacje z dorobkiem myśli filozoficznoprawnej.

W praktyce argumentacja filozoficznoprawna ma ograniczoną, choć zauważalną rolę w sejmowej debacie. Jeśli już jest udziałem posłów, to często ma postać zwięzłą i hasłową, a nawet powierzchowną. Ten stan rzeczy skutkuje ambiwalentną oceną. Z jednej strony można go tłumaczyć tym, że posłowie nie są filozofami prawa, a dyskurs parlamentarny jest innej natury i posiada inne cele niż debata akademicka będąca naturalnym miejscem pogłębionych rozważań nad istotą prawa. Z drugiej strony krytycznie należy odnieść się do sytuacji, gdy posłowie powołują się na filozofów nie ze względu na meritum ich uwag, ale dlatego że są oni autorami chwytliwych sentencji, które można spożytkować pod względem retorycznym.

Pewien wpływ na praktykę odwoływania się do racji filozoficznoprawnych ma przynależność partyjna posłów. Porównując pod tym kątem parlamentarzystów klubu Prawa i Sprawiedliwości z parlamentarzystami ugrupowań opozycyjnych, zauważyć można kilka prawidłowości. Posłowie formacji rządzącej częściej niż inni posłowie w swojej argumentacji sięgali do kategorii sprawiedliwości i słuszności oraz prawa naturalnego. W wypowiedziach tych posłów dostrzec można krytykę założeń prawniczego pozytywizmu w zakresie, w jakim prawo utożsamiane jest ściśle z literą przepisów prawnych, przy pomijaniu ich oceny aksjologicznej i bez względu na konsekwencje społeczne ich stosowania. Parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości wielokrotnie podkreślali potrzebę responsywności sądów wobec sprawiedliwości materialnej i odrzucenie formuły *iustum, quia iussum*.

Posłowie opozycji[98] rzadziej powoływali się na aksjologię prawa, jednocześnie odnosząc się z wielką atencją do praworządności formalnej. Niekiedy formułowany przez nich lakonicznie zarzut bezprawia legislacyjnego pod adresem inicjatyw ustawodawczych rządu czy posłów Prawa i Sprawiedliwości nie dotyczył — inaczej niż w przypadku *Geseztliches Unrecht* u G. Radbrucha — strony etycznej prawa, lecz jego konstytucyjności[99]. W kontekście reformy sądownictwa starania o rozwiązania instytucjonalno-proceduralne mające sprzyjać sprawiedliwości i słuszności orzeczeń

[98] Z konieczności w ramach pewnego uproszczenia uogólniam tę grupę posłów, pomijając pewną odmienność ich stanowisk w poszczególnych kwestiach.

[99] Poseł R. Kropiwnicki (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, druki nr 1423, 1555 i 1555-A (12 VII 2017) i projekcie ustawy o Sądzie Najwyższym, druk nr 1727 (18 VII 2017); poseł K. Gasiuk-Pihowicz (Nowoczesna) o projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, druki nr 1059 i 1115 (13 XII 2016). *Vide* też poseł P. Pudłowski (Nowoczesna) o projekcie ustawy o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprywatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa, druki nr 1328 i 1355 (9 III 2017); poseł A. Halicki (PO) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty i ustawy Prawo oświatowe, druk nr 3398 (25 IV 2019).

ustępowały u nich pierwszeństwa trosce o poszanowanie formalnie rozumianych wartości pewności i bezpieczeństwa prawnego. Wyłącznie udziałem posłów Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej była argumentacja z krytyki moralizmu prawnego podnoszona w związku z projektami ustaw z zakresu bioetyki, etyki seksualnej czy w kwestii handlu w niedzielę. Posłowie opozycji częściej niż posłowie formacji rządzącej powoływali się na filozofów, aczkolwiek w wielu przypadkach chodziło jedynie o zapożyczenie językowo atrakcyjnego sformułowania, a niekiedy — niestety — cytatami z filozofów posługiwano się jako *argumentum ad hominem*.

Wskazanych powyżej odmienności nie należy absolutyzować, gdyż w większości możemy mówić o pewnym stopniu ich nasilenia, a nie ich występowaniu bądź braku. Nieuprawniony byłby więc prosty podział na „aksjologicznie i społecznie wrażliwych" posłów formacji rządzącej oraz posłów opozycji — radykalnych „formalistów" i „pozytywistów". Chodzi bardziej o inne preferencje czy priorytety argumentacyjne obu grup posłów. Nie oznacza to jednak *a contrario*, że wskazane różnice są niewielkie. Inny rozkład akcentów w argumentacji świadczy o nieco innym poglądzie czy wyobrażeniu na temat prawa.

W niektórych kwestiach w wypowiedziach posłów konkurencyjnych obozów dostrzec można więcej analogii niż różnic. Przykładowo posłowie poszczególnych ugrupowań wymieniali te same cechy dobrego prawa, aczkolwiek niewykluczone, że częściowo inaczej je rozumieli. Podobnie też, tak posłowie Prawa i Sprawiedliwości, jak i posłowie opozycji, nie odnosili się *expressis verbis* do konkretnych szkół filozoficznoprawnych ani nie przywoływali współczesnych filozofów prawa, a jedynie uczonych uprawiających refleksję filozoficznoprawną.

Zdarza się, że nawiązania posłów do problematyki filozoficznoprawnej są nie do końca poprawne czy ścisłe. Jeden z posłów przetłumaczył łacińską sentencję *Ius est ars boni et aequi* jako „prawo jest sztuką, sztuką dobra i sprawiedliwości", tym samym myląc sprawiedliwość (*iustitia*) i słuszność (*aequitas*)[100]. Inny połączył kategorię fałszywej świadomości z teorią prawa czy filozofią prawa, chociaż jest ona bardziej przedmiotem badań filozofii i psychologii[101]. Jeszcze inny poseł fragment roty ślubowania sędziego Trybunału Konstytucyjnego mówiący o staniu na straży konstytucji bezstronnie i według swego sumienia określił jako klauzulę sumienia, tymczasem termin ten dotyczy przewidzianej przepisami możliwości uchylenia się od obowiązku prawnego[102].

W wypowiedziach posłów nie brakuje przypadków przywoływania filozofów o charakterze *argumentum ad personam*. Posługiwanie się personaliami znanego filozofa jedynie w celu ośmieszenia i naigrywania się z politycznego oponenta urąga

[100] Poseł G. Długi (Kukiz'15) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, druki nr 202 i 228 (9 II 2016).

[101] Poseł J. Kaczyński (PiS) o przedstawionym przez prezesa Rady Ministrów programie działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania (18 XI 2015).

[102] Poseł W. Zembaczyński (Nowoczesna) o projektach ustawy o Trybunale Konstytucyjnym oraz ustawy o zmianie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druki nr 550, 558 i 569 (9 VI 2016).

standardom etycznym i nie powinno mieć miejsca. W tych kategoriach można rozpatrywać np. sarkastyczne określanie poszczególnych posłów Prawa i Sprawiedliwości mianem Demostenesa[103], Monteskiusza[104], Sokratesa[105], przedstawianie ich jako wzorców dla Machiavellego[106] czy adresowanie do nich słów Immanuela Kanta: „Niebo gwiaździste nade mną i prawo moralne we mnie"[107]. Niestosowne było dezawuowanie wypowiedzi politycznego konkurenta poprzez sięgnięcie do zapożyczonego od ks. Józefa Tischnera pojęcia „gó… prowdy"[108]. Za atak personalny można uznać stwierdzenie, że „prof. Legutko zamienił Platona na Kaczyńskiego"[109]. Charakter *argumentum ad personam* miało również nazwanie „liderek i liderów opozycji totalnej" mianem „duchowych spadkobierców Karola Marksa"[110]. Trudno w tym przypadku mówić o jakiejkolwiek merytorycznej argumentacji.

Gotowość poszczególnych parlamentarzystów do posiłkowania się w sejmowych wypowiedziach odniesieniami filozoficznoprawnymi jest zapewne determinowana wieloma czynnikami. Wydaje się, że jednym z ważniejszych jest wykształcenie prawnicze, czy szerzej humanistyczne, posłów. Nie bez znaczenia pozostają też ich dotychczasowe doświadczenie i zainteresowania zawodowe, np. kilkakrotne przywołanie w artykule wypowiedzi posła W. Bernackiego można wytłumaczyć tym, że jest on profesorem specjalizującym się m.in. w doktrynach politycznych i prawnych.

VII. Podsumowanie

W prawniczej literaturze przedmiotu trafnie wskazuje się na przydatność filozofii prawa w praktyce prawniczej, zwykle wymieniając w tym kontekście sędziów[111]. Zasadniczo nie dostrzega się natomiast doniosłości wiedzy i rozumowania filozoficzno-

[103] Poseł S. Niesiołowski (UED) o wniosku o wyrażenie wotum nieufności Radzie Ministrów kierowanej przez prezes Rady Ministrów panią Beatę Szydło i wybranie pana Grzegorza Schetyny na prezesa Rady Ministrów, druk nr 2075 (7 XII 2017).

[104] Poseł M. Szczerba (PO) o projekcie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, druki nr 558, 667 i 693 (7 VII 2016).

[105] Poseł S. Niesiołowski (PSL–UED) o projekcie ustawy o zmianie ustawy o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego, druki nr 2281 i 2572 (15 VI 2018).

[106] Poseł P. Kobyliński (Nowoczesna) o projekcie ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druk nr 1712 (12 VII 2017).

[107] Posłowie S. Niesiołowski (Europejscy Demokraci) i J. Protasiewicz (Europejscy Demokraci) o projekcie ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, druki nr 880 i 920 (3 XI 2016).

[108] Poseł K. Sibińska (PO), Pytania w sprawach bieżących (23 XI 2017).

[109] Poseł K. Mieszkowski (Nowoczesna) o projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy, druk nr 2660 (3 VII 2018).

[110] Oświadczenie posła S. Giżyńskiego (PiS) (5 VI 2018).

[111] M. Najda, T. Romer, *Co mają do powiedzenia sędziom wielcy filozofowie?*, [w:] *eadem*, *Etyka dla sędziów. Rozważania*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007; J. Zajadło, *Pięć minut antyfilozofii antyprawa. Glosa do uchwały SN z dnia 20 grudnia 2007 r., I KZP 37/07*, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa" 2008, nr 1, s. 161–173; M. Safjan, *Wyzwania dla państwa prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 202–208.

prawnego dla osób tworzących prawo. Tymczasem posłowie posiadający tego rodzaju wiedzę wydają się szczególnie predysponowani do partycypowania w procesie prawotwórczym. Znajomość istoty prawa, jego celów, granic, aksjologii, legitymizacji pomaga posłom bardziej świadomie i odpowiedzialnie uczestniczyć w akcie legislacji. Studium stenogramów pokazuje, że szeroko rozumiana filozofia prawa posiada pewien utylitarny potencjał dla posłów podczas ich sejmowych wystąpień. Pożądane jest jednak, aby odniesienia i uwagi filozoficznoprawne wpisywały się w rzeczową, klasyczną argumentację polegającą na przywołaniu racji za lub przeciw poszczególnym rozwiązaniom legislacyjnym, a nie wyczerpywały się w pragmatycznie nastawionej erystyce lub językowej ornamentyce.

Bibliografia

Źródła

Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/stenogramy.xsp>.

Piśmiennictwo

Adamski M., *Jarosław Gowin: Nie jestem ministrem prawa i prawników*, <https://www.rp.pl/artykul/787477-Jaroslaw-Gowin--Nie-jestem-ministrem-prawa-i-prawnikow.html>.

Bork R., *Slouching towards Gomorrah. Modern Liberalism and American Decline*, Harper Perennial, New York 1996.

Buckley J., *The Catholic Public Servant*, „First Things" 1992, February.

Bunikowski D., *Podstawowe kontrowersje dotyczące ingerencji prawa w sferę moralności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2010.

Charciarek A., *Zwroty etykietalne jako chwyt retoryczny w polskim i czeskim dyskursie parlamentarnym*, [w:] *Oblicza przeciwnika: język a rzeczywistość w kategoriach ekspresji, polityki, ideologii*, red. A. Charciarek, P. Czerwiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.

Drapiewski D., *Prawo naturalne w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, „Perspectiva — Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne" 2005, nr 2.

Filipczak-Białkowska A., *Mechanizmy manifestowania orientacji ideologicznej w dyskursie politycznym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.

Glanc M., *Debata Hart–Devlin. Studium z filozofii prawa*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 2018 (rozprawa doktorska).

Idleman S., *The Role of Religious Values in Judicial Decision Making*, „Indiana Law Journal" 1993, vol. 68, nr 2.

Juzaszek M., *Wyroki Trybunału Konstytucyjnego a natura i normatywność prawa*, „Filozofia w Praktyce" 2015, t. 1.

Łączkowski W., *„Bezstronność" władz publicznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny" 2006, nr 2.

Maroń G., *Integralność religijna sędziego oraz argumentacja religijna w amerykańskim procesie orzeczniczym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2018.

Maroń G., *Religijny cel procesu prawotwórczego a konstytucyjność aktu normatywnego*, „Przegląd Prawa Publicznego" 2019, nr 9.

Maroń G., *Wzorzec prawa w Etymologiae św. Izydora z Sewilli jako przyczynek do rozważań nad cechami dobrego prawa*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza" 2009, nr 8.

Najda M., Romer T., *Co mają do powiedzenia sędziom wielcy filozofowie?*, [w:] Najda M., Romer T., *Etyka dla sędziów. Rozważania*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.

Oliwniak S., *Legalność a prawomocność. Aktualność dyskusji Carl Schmitt — Hans Kelsen*, [w:] *Demokracja, teoria prawa, sądownictwo konstytucyjne*, red. M. Aleksandrowicz, M. Andruszkiewicz, A. Breczko, S. Oliwniak, Temida2, Białystok 2018.

Piekarczyk S., *Nieposłuszeństwo obywatelskie i sędziowskie w obliczu kryzysu konstytucyjnego*, „Forum Prawnicze" 2017, nr 4.

Pietrzykowski T., *Etyczne problemy prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

Piniarski A., *Język polskiej debaty parlamentarnej*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2011 (rozprawa doktorska).

Rak J., *Postawy wobec bezpieczeństwa kulturowego w polskim dyskursie sejmowym 2004–2011*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2018.

Safjan M., *Wyzwania dla państwa prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.

Stefaniuk M., *Ocena elit politycznych w wystąpieniach w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej VIII kadencji*, „Annales UMCS. Sectio G" 2019, vol. 66, nr 1.

Szymanek K., *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.

Szyszkowska M., *Zarys filozofii prawa*, Temida2, Białystok 2000.

Tokarczyk R., *Historia filozofii prawa w retrospektywie prawa natury*, Temida2, Białystok 1999.

Zajadło J., *Pięć minut antyfilozofii antyprawa. Glosa do uchwały SN z dnia 20 grudnia 2007 r., I KZP 37/07*, „Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa" 2008, nr 1.